

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 16 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII Gzd 91/14 orzeczono o pozbawieniu Ż. K. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej, prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia na okres 5 lat.

W dniu 3 lipca Ż. K. wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 16 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII Gzd 91/14. W uzasadnieniu wskazała, że 15 maja 2017 r. przesała do Sądu pismo, w którym usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie wyznaczonej na 16 maja 2017 r., na którą była wezwana do osobistego stawiennictwa, podnosząc, że nieobecność wynika z problemów zdrowotnych. Zobowiązała się jednocześnie do dostarczenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, potwierdzającego niemożność stawiennictwa. Dokumenty wydane przez lekarza sądowego Z. B. zostały dostarczone do sądu 22 maja 2017 r. Skarżąca podkreśliła, że mimo konieczności odroczenia rozprawy, Sąd Rejonowy wydał postanowienie, które uprawomocniło się 14 czerwca, przy czym wiedzę o tym fakcie skarżąca powzięła w dniu 27 czerwca 2017 r., w chwili doręczenia wezwania do zapłaty wraz z kopią postanowienia, przesłanego przez pełnomocnika wnioskodawców. W ocenie skarżącej została ona działaniem Sądu Rejonowego pozbawiona możliwości obrony swoich praw w toku postępowania.

Postanowieniem z 1 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie w pkt 1 oddalił skargę; w pkt 2 rozstrzygnął, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy, wskazując na treść art. 401 ust. 2 k.p.c., stwierdził, że opisane w skardze naruszenia nie mogły stanowić podstawy dla dopuszczalności wznowienia postępowania przez pryzmat przesłanek nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. W ocenie tego sądu nieusprawiedliwienie nieobecności skarżącej na rozprawie z 16 maja 2017 r. nie skutkowało pozbawieniem jej możliwości obrony swoich praw, albowiem wielokrotnie dawano jej możliwość stawiennictwa. Sąd Rejonowy podkreślił, że na żądanie skarżącej, w dniu 5 lipca 2016 r. odroczył rozprawę na 26 lipca 2016 r.; następnie w dniu 8 lipca 2016 r., na wniosek skarżącej rozprawę ponownie odroczone na dzień 2 sierpnia 2016 r.; ponownie, w dniu 2 sierpnia 2016 r., z uwagi na chorobę skarżącej, odroczone rozprawę na termin z urzędu. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że skarżąca w toku postępowania podejmowała próby obrony swoich praw. Złożyła odpowiedź na wniosek o orzeczenie wobec niej zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, a także wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia wydanego w dniu 16 maja 2017 r. wraz z wnioskiem o uzasadnienie. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnicy, przesyłając mailem w dniu 15 maja 2017 r. o godzinie 13.02 pismo, nie wnosili o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 16 maja 2017 r.

Wskazując na powyższe, Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 513 k.p.c., niestawiennictwo uczestników nie tamuje rozpoznania sprawy, a w konsekwencji – niezależnie czy niestawiennictwo było usprawiedliwione, czy też nie – sprawa mogła toczyć się dalej. Tym samym sąd ten uznał, że pomimo nieodroczenia rozprawy wyznaczonej na dzień 16 maja 2017 r. nie doszło do pozbawienia uczestniczki możliwości obrony swoich praw. Nadto, niestawiennictwo uczestników nie tamuje rozpoznania sprawy.

W apelacji od powyższego postanowienia Ż. K. zaskarżyła je w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 214¹ § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie skargi o wznowienie postępowania, podczas gdy na posiedzeniu w dniu 16 maja 2017 r. miała miejsce przeszkoda, której nie można było przewidywać, a mianowicie Ż. K. w dniu 16 maja 2017 r., w wyniku choroby nie miała możliwości stawienia się w sadzie, przy czym o okoliczności tej poinformowała za pośrednictwem wiadomości e-mail z 15 maja 2017 r., zawierającej oświadczenie o przedłożeniu w

późniejszym terminie zaświadczenia lekarskiego, co uzasadniało odroczenie rozprawy. Powyższe, w ocenie skarżącej, uzasadnia uznanie, że postępowanie w sprawie VII Gzd 91/17 jest nieważne na mocy art. 379 pkt 5 k.p.c., albowiem strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Skarżąca zarzuciła ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. w szczególności art. 373 ust. 1 pkt 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, w zw. z art. 21 ust. 2 tej ustawy, poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie skargi o wznowienie postępowania, podczas gdy skarżąca nie jest podmiotem uprawnionym do reprezentowania (...) sp. z o.o. s.k.a., gdyż jest nim wyłącznie komplementariusz tej spółki – (...) sp. z o.o., co powinno prowadzić do wniosku, że skarżąca nie posiada legitymacji biernej do występowania w sprawie VII Gzd 91/14.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. począwszy od rozprawy z 16 maja 2017 r. i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie, jeżeli sąd uzna za dopuszczalne wydanie orzeczenia co do istoty, skarżąca wniosła o zmianę postanowienia sądu I instancji z 17 stycznia 2018 r. i oddalenie wniosku Z. J. i D. J. w całości oraz zasądzenie na rzecz skarżącej od wnioskodawców kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna.

Zarzuty skarżącej podniesione w złożonym środku odwoławczym doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że rozpoznając skargę o wznowienie postępowania, Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż w sprawie nie zachodzi podstawa wznowienia, co w konsekwencji skutkowało wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli skutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.

Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w postępowaniu sądowym ma o tyle doniosłe znaczenie, że z mocy art. 379 pkt 5 k.p.c., skutkuje nieważnością postępowania. Słusznie w tym zakresie wskazywała skarżąca – powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego – że pojęcie możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć do wydania orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 września 2018 r., II CSK 208/18; wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, (...) Prawnej LEX).

W kontekście powyższego trzeba podkreślić, że stosownie do treści art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Art. 214¹ § 1 k.p.c. stanowi z kolei, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w istocie w toku postępowania VII Gzd 38/17 skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swoich praw poprzez nieodroczenie rozprawy z 16 maja 2017 r., na którą się nie stawiała, usprawiedliwiając swoją nieobecność zaświadczeniem od lekarza sądowego, wydanym w trybie art. 11 ustawy z 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz.U. Nr 123, poz. 849).

Sąd miał przy tym na uwadze, że skarżąca powiadomiła o swojej nieobecności zaledwie dzień przed rozprawą, a nadto nie przedstawiła wówczas stosownego zaświadczenia. Niemniej, w treści usprawiedliwienia (k. 285) jednoznacznie wskazała, że przedłoży zaświadczenie potwierdzające niemożliwość stawienia się na wezwanie sądu I instancji, przy czym brak było podstaw, by zakładać, że tego nie uczyni, gdyż już wcześniej – w odniesieniu do skarżącej – takie sytuacje miały miejsce i zaświadczenie było każdorazowo przedkładane. Miało to również miejsce w odniesieniu do usprawiedliwienia nieobecności Ż. K. na rozprawie 16 maja 2017 r., albowiem zaświadczenie zgodne z treścią ustawy o lekarzu sądowym zostało ostatecznie przedłożone (k. 290).

Usprawiedliwiona nieobecność uniemożliwiła zatem zamknięcie rozprawy w dniu 16 maja 2017 r., a w konsekwencji wydanie orzeczenia. W świetle ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 § 1 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przezwyciężyć, co obliguje sąd do odroczenia rozprawy. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony jeżeli strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a rozprawa, w której nie może wziąć udziału, jest jedyną rozprawą w sprawie albo bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 321/11, a także z 1 marca 2018 r. III PK 19/17 oraz powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Powyższy pogląd Sąd Okręgowy podziela, zaś odniesienie go do stanu faktycznego niniejszej sprawy sprawia, że w stosunku do skarżącej nie sposób zasadnie podtrzymywać tezy o braku faktycznego pozbawienia możliwości obrony jej praw.

Nie uzasadnia w szczególności takiego wniosku okoliczność, iż skarżąca złożyła w postępowaniu VII Gzd 37/17 odpowiedź na wniosek wierzycieli; czynność ta nie zastępuje bowiem bezpośredniego wysłuchania strony, a tym bardziej dowodu z jej przesłuchania. Podobnie, uznaniu, że skarżąca pozbawiono możliwości obrony jej praw nie sprzeciwia się okoliczność, iż złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia uzasadnienia postanowienia wyroku (negatywnie rozpatrzony), gdyż fakt ten, co oczywiste, nastąpił już po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowany został pogląd, iż nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r. III CZP 78/13). Niemniej sąd I instancji takiego wniosku nie wyprowadził, wspominając jedynie, że już wcześniej skarżąca składała usprawiedliwienia wydane przez lekarza sądowego. Samo wskazanie tego faktu – który jest bezsporny – nie świadczy jeszcze o nadużyciu prawa, a dalsza analiza w tym przedmiocie jest niemożliwa z uwagi na brak powołania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakiegokolwiek argumentacji. Co istotne, ustawa o lekarzu sądowym daje sądowi orzekającemu narzędzia służące weryfikacji rzetelności zaświadczenia, gdy ten poweźmie wątpliwość co do jego treści (art. 17 ust. 1 i 2 tej ustawy). W razie uzasadnionej potrzeby Sąd może także udzielać stronom i uczestnikom postępowania występujących w sprawie bez zawodowego pełnomocnika (jak skarżąca) niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych (art. 5 k.p.c.). W przypadku zatem podejrzenia, iż skarżąca wykorzystuje fakt choroby dokumentowanej zaświadczeniem lekarskim do celu nie mającego nic w wspólnego z potrzebą zapewnienia obrony jej praw Sąd winien był podjąć dodatkowe czynności, m.in. pouczyć skarżącą o potrzebie ustanowienia pełnomocnika w przypadku długotrwałej lub przewlekłej choroby, ewentualnie o możliwości przesłuchania w miejscu zamieszkania, jak również podjąć czynności sprawdzające dla zweryfikowania rzetelności zaświadczenia wydanego przez lekarza sądowego. Takich działań nie podjęto, zaś sąd I instancji wskazał jedynie, że w jego ocenie prawo do obrony skarżącej zostało zrealizowane poprzez potencjalne danie jej możliwości stawiennictwa na rozprawach oraz poprzez składanie pism procesowych. Argumentacja ta z przyczyn wcześniej wskazanych nie może się ostać.

Jakkolwiek zgodzić się należy z stwierdzeniem przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że zgodnie z art. 513 k.p.c. niestawiennictwo uczestników nie tamuje rozpoznania sprawy, to należy mieć na uwadze, że w niniejszej sprawie skarżąca została wezwana do obowiązkowego stawiennictwa, celem jej przesłuchania w charakterze

strony (k. 277). Tym samym Sąd Rejonowy uznał jej obecność za konieczną, co dodatkowo wzmacnia wnioski, iż konieczne było odroczenie rozprawy w dniu 16 maja 2017 r. na podstawie art. 214 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania zasadny jest wniosek, iż w rzeczywistości wystąpiła podstawa wznowienia postępowania zakończona postanowieniem z dnia 16 maja 2017 r. VII Gzd 38/17, polegająca na pozbawieniu skarżącej możliwości obrony praw (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Konstatacja ta stanowiła zatem podstawę do przystąpienia do ponownego rozpoznania sprawy o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec Ż. K.. Sąd Rejonowy zaniechał czynności z tym związanych, co było konsekwencją błędnego, w ocenie Sądu odwoławczego, stanowiska, iż nie zaistniała powoływana w skardze podstawa wznowienia. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie rozważył zatem skargi o wznowienie postępowania w granicach, jakie określa podstawa wznowienia, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkowało musiałoby uchycieniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy powinien przede wszystkim powtórzyć czynności dotknięte nieważnością, w szczególności wyznaczyć rozprawę, podczas której rozpoznane będą wnioski dowodowe uczestników postępowania, w dalszej zaś kolejności ocenić, czy podstawa wznowienia miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy z wniosku Z. J. i D. J. o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec Ż. K., czy też pomimo ponownego przeprowadzenia postępowania orzeczenie w tej sprawie miałoby taką samą treść.

(...)P. A. G.

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)